

TLENOTERAPIA

Polski pacjent nie wybiera

Rafał Jackiewicz

Francja, Wielka Brytania, Niemcy czy Dania to kraje, w których chory na przewlekłą chorobę płuc może spać spokojnie. Otoczony jest bowiem specjalistyczną opieką, którą zapewnia mu służba zdrowia. Rzecz ma się inaczej w naszym kraju.

W wielu krajach zachodnich osoba, u której lekarz stwierdzi przewlekłą chorobę płuc oraz potrzebę zastosowania tlenoterapii w warunkach domowych otrzymuje zlecenie na koncentrator tlenu - urządzenie nieodzowne przy leczeniu tego typu schorzenia. Chory udaje się do firmy świadczącej usługi w tym zakresie, którą sam wybiera i od któ-

rej otrzymuje odpowiedni sprzęt. Aby usługa była bezpłatna, dokonuje wyboru z wachlarza tych, które mają podpisaną umowę rozliczeniową z odpowiednikiem polskiego NFZ. Zlecenia realizowane są głównie z polis ubezpieczeniowych pacjentów. Otrzymują oni pełnowymiarową pomoc, tzn. szkolenie z obsługi urządzenia oraz jego serwis i konserwację. W razie potrzeby mają do dyspozycji infolinię, gdzie pielęgniarki służą pomocą całą dobę. Badania okresowe sprzętu odbywają się co pół roku.

Zupełnie inaczej wygląda ten system w Polsce. Pacjent lub jego bliscy realizują zlecenie w szpitalu, który jest pośrednikiem

między nimi a producentem. Placówki publiczne przeprowadzając przetargi zaopatrują się często w koncentratory tylko jednej firmy. Konkurs ofert, gdzie wygrywa tylko jedna, stwarza możliwość zajścia wielu nieprawidłowości, na których tracą przede wszystkim pacjenci. Obejmują one zawyżone ceny aparatów, bądź nieodpowiednie parametry urządzeń. Kolejny problem powstaje, gdy koncentrator nie funkcjonuje prawidłowo. Chory na ogół stara się uzyskać pomoc w szpitalu, gdzie według zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia powinien ją uzyskać. W praktyce rzadko tak się dzieje. Na ogół jest odsyłany do producenta. Ten z kolei sugeruje aby ponownie zgłosił się do szpitala. Szpitale nie mają uprawnień do serwisowania urządzeń, a często nie mają także kadry, która mogłaby się zająć udzielaniem tego typu porad oraz wymianą urządzeń.

Na zachodzie rola publicznego ośrodka zdrowia sprowadza się jedynie do wypisania zlecenia na koncentrator tlenu. Wszystkie zagadnienia dotyczące regulacji, serwisu czy konserwacji sprzętu należą do prywatnych firm. Szpital jest jedynie ośrodkiem, który okresowo kontroluje stan zdrowia pacjenta i ewentualnie koryguje sposób leczenia. Dr Przemysław Bieleń z Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie dodaje: - *System podziału kompetencji na obsługę techniczną i medyczną wywarłby zmiany finansowania ze strony NFZ, być może zwiększyłyby to konkurencję, a więc sedno całego problemu leży w tym kto ma wybić obsługę techniczną i szpital, NFZ czy pacjent. Jedno jest pewne - musi istnieć pewien nadzór ze strony świadczeniodawcy nad firmą serwisującą.*

Chorzy, którzy zbyt późno, bądź wcale nie skorzystają z tlenoterapii narażeni są na: nadciśnienie tętnicze, zmianę rytmu pracy serca, niedotlenienie serca powodujące chorobę wieńcową oraz zawały. Aby uniknąć hospitalizacji, która w zaawansowanym stadium choroby jest konieczna, stosuje się tlenoterapię w warunkach domowych, którą chętnie wybierają pacjenci, ponieważ pozostają w domach oraz szpitale, które mogą większe środki na leczenie poświęcić w ten sposób innym pacjentom.

